WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Szpitalna 12.
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . 103-42
Redakcja dzienna . 105-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Szpitalna 12 tel. 105-03.
Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
„ kwartalna „ 13.50.
Konto P. K. O. 19.119.

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy

MARZEC
3
PONIEDZIAŁEK
Św. Kunegundy
Wschód słońca 6 m. 21
Zachód „ 17 15
Rok II. Nr. 61

Sprawozdanie p. Ch. S. Dewey'a
ZA IV KWARTAŁ 1929 R.

Ukazało się w druku sprawozdanie p. Ch. S. Dewey'a zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego, za IV kwartał 1929 r.

Sprawozdanie dzieli się na 4 części, z których część pierwsza stwierdza, iż plan do chwili wydania tego raportu funkcjonował sprawnie.

Dalej następuje rozpatrzenie zarządzeń budżetowych, skarbowych i administracyjnych. W okresie pierwszych 9-ciu miesięcy około 77 proc. dochodów i 78 proc. wydatków zostało zrealizowane. Zgodnie z planem stabilizacyjnym, minister Skarbu deponuje w Banku Polskim wszystkie wolne fundusze Skarbu z wyjątkiem tych, które znajdują się w kasach skarbowych i w P. K. O. Ogółem te fundusze osiągnęły na dzień 1 stycznia 1930 r. sumę zł. 463.722.420.93.

Część druga sprawozdania poświęcona jest rozpatrzeniu budżetu na rok 1930-31.

Nowy budżet zawiera w ogólnych dochodach kwotę złotych 2.943.011.000 a w ogólnych wydatkach kwotę zł. 2.934.741.000, wykazując nadwyżkę zł. 8.270.000. Zarówno dochody jak i wydatki przewidywane na następny rok skarbowy są mniejsze, aniżeli w bieżącym budżecie, lecz różnica po obu stronach jest mała i wynosi zaledwie ułamek jednego procentu.

Analizując w dalszym ciągu źródła dochodów państwa p. Ch. Dewey stwierdza, iż przypuszczalnie nie powinno być żadnej trudności w zrealizowaniu budżetu, przedłożonego przez rząd na rok 1930-1931. Preliminarz budżetowy liczy się z ogólnemi warunkami gospodarczemi państwa i wpływu ich na pobór podatków.

Część trzecia sprawozdania poświęcona jest zagadnieniu handlu zagranicznego.

W 1929 r. wywóz stanowił 90 proc. przywozu, a saldo ujemne za rok wyniosło tylko 299.200.000 zł. Polepszenie bilansu handlowego nastąpiło zarówno skutkiem zmniejszenia przywozu, jak i zwiększenia wywozu. Przywóz zmniejszył się o 294.800.000 zł. czyli o 7 proc. w porównaniu z 1928 r., podczas gdy wywóz wzrósł o 305.300.000 zł., co stanowi 12 proc.

Zmniejszenie się ogólnego przywozu spowodowane zostało spadkiem stosunkowo niewielkiej ilości towarów. Sam przywóz zboża był o 216 milj. zł. mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym.

Wywóz z Polski rozwijał się korzystnie w 1929-tym roku. Z wyjątkiem drzewa, wyrobów drzewnych i zwierząt wzrósł wywóz wszystkich głównych artykułów, przy szczególnym wzroście produktów rolnych (o 23 proc.). Wywóz metali i wyrobów z metali wzrósł o 20 proc. oraz wyrobów włóknistych o 60 proc.

Ogólna produkcja i spożycie też są prawie że sobie równe do tego stopnia, że stosunkowo mała różnica w zbiorach decyduje o tem, czy Polska będzie miała zwyżkę wywozów, czy też będzie musiała przywozić.

Polska posiada znaczną nadwyżkę wywozową zwierząt, które dotychczas wysyłano zagranicę głównie w stanie żywym. W 1929 r. wywieziono 960.024 sztuk trzody chlewnej i 29.445 sztuk bydła. Z punktu widzenia gospodarki narodowej jest niewłaściwa metoda wywozu mięsa, ponieważ duża część ceny uzyskiwanej za wyroby gotowe przypada zagranicznemu właścicielowi składu.

Część czwarta sprawozdania poświęcona jest ogólnej charakterystyce położenia gospodarczego.

W 4-tym kwartale 1929 r. nastąpił zdecydowanie niekorzystny zwrot w sytuacji gospodarczej Polski. Biorąc pod uwagę szybkość, z jaką państwo kroczyło naprzód, tego rodzaju recesja nie była niespodziewana. Jej przyczyny i prawdopodobny okres trwania mogą być wyjaśnione jedynie warunkami sytuacji międzynarodowej, której oddziaływanie na Polskę jest coraz większe, oraz wyjątkowo niskiemi cenami zbóż wewnątrz kraju, zwłaszcza żyta, co spowodowało kurczenie się popytu konsumenta.

Ogólne zapasy złota i dewiz w Banku Polskim zmniejszyły się cokolwiek w drugim kwartale, lecz od tego czasu wykazały stopniowy wzrost, a statutowe pokrycie natychmiast płatnych zobowiązań i biletów Banku nie obniżyło się nigdy od czasu stabilizacji w 1927 r. poniżej 60 proc.

Sprawozdanie uzupełnione jest licznemi załącznikami w postaci tablic stanu długów państwowych, wpływów i wydatków budżetowych, budżetu na r. 1930-31, zestawień miesięcznych dochodów i wydatków budżetowych, dochodów miesięcznych z ceł i t. d.

POMOC DLA ROLNICTWA
PLAN KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił „Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa", który podajemy w streszczeniu.

Polityka zbożowa

Premjowanie wywozu żyta, owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej. Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe będzie rozszerzona. Ograniczenia przemiałowe dla żyta zniesione będą w odniesieniu do eksportu. Zainteresowane ministerstwa współdziałać będą w reorganizacji Zw. eksporterów zboża w celu umożliwienia mu partycji tranzakcyj, zawieranych przez polsko - niemiecką komisję zbożową w Berlinie.

Kredyt rolniczy

Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym kredyt (na razie 22 milj. zł.) na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego oraz na ożywienie handlu rolniczego. Rząd zbada możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.

Podatki państwowe

Podatki bezpośrednie odciążające rolnictwo, zalegające do dn. 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r. Tem samem rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r. Terminy zeznań do podatku dochodowego przesunięte będą z dnia 1 marca na dzień 1 maja. Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku tranzakcje kupna - sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach. Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

Podatki samorządowe

Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum. Ściąganie t. zw. składek dobrowolnych będzie zakazane.

Plan doraźnej pomocy przewiduje szereg ulg i odroczeń z dziedziny ubezpieczeń rzeczowych i społecznych. W dziedzinie polityki celnej plan przewiduje podniesienie ceł na szereg płodów produkcji rolniczej i zwierzęcej.

Polityka taryfowa

Również w dziedzinie kolejowych taryf przewozowych będą poczynione znaczne ulgi dla produktów rolniczych.

Kary za pogromy
Z 1905 R.

W Kostromie tamteisza G. P. U. aresztowała i postawiła w stan oskarżenia 12 b. członków kostromskiego oddziału Związku Narodu Rosyjskiego (Sojuz Ruskawo Naroda), którzy brali udział w dokonywanych w 1905 r. pogromach żydów.

Jak wynika z powyższego, Sowiety nie uznają za przedawnione przestępstwa dokonane przed 30 laty.

TARDIEU UTWORZY RZĄD
BEZ RADYKAŁÓW SPOŁECZNYCH

Paryż, 1 marca. — Tardieu odczytał przedstawicielom prasy komunikat, w którym stwierdza, że zaproponował grupie radykałów społecznych utworzenie tymczasowego rządu którego zadaniem byłoby wyłącznie zapewnienie uchwalenia budżetu, uregulowania aktualnych zagadnień międzynarodowych i sprawy ubezpieczeń społecznych. Po załatwieniu tych spraw rząd ten podałby się do dymisji. Tardieu ofiarowywał Herriotowi tekę sprawiedliwości oraz stanowisko wicepremjera, a także proponował radykałom społecznym 4 teki i 2 podsekretarjaty stanu.

Tardieu oświadczył, że gorąco wzywał Herriota do zalecenia jego przyjaciołom politycznym tego wyjścia. Tardieu dodał, że odmowa radykałów społecznych przepełnia go żalem. **Niemniej jednak rząd jego zostanie utworzony jutro. — Pol. Aj.**

WĘGRY UCZCIŁY
SWEGO REGENTA

Budapeszt, 2 marca.—Zarządy miast i komitetów odbyły wczoraj uroczyste posiedzenia w związku z jubileuszem regenta Horty'ego. Na posiedzeniu Rady Miejskiej Budapesztu, po uroczystych przemówieniach, postanowiono, na pamiątkę jubileuszu powołać do życia przytułek dla biednych im. Mikołaja de Horthy oraz schronisko dla matek pod wezwaniem św. Magdaleny, od imienia małżonki regenta. Prócz tego 38.000 biednych przyznano bezpłatne obiady.

Wbrew pierwotnej uchwale, w uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej Budapesztu wzięli również udział socjal - demokraci, których przedstawiciel, radny miejski Payer, wystąpił z przemówieniem, krytykującem ogłoszoną przez regenta amnestję. — Pol. Aj. Tel.

Budapeszt, 2 marca.—Regent Horty przyjął wczoraj członków rządu, przed stawicieli władz cywilnych i wyższego duchowieństwa, wreszcie członków korpusu dyplomatycznego, którzy zjawili się pod przewodnictwem nuncjusza Orcenigo. W odpowiedzi na życzenia regent Horthy oświadczył, że przypisuje je nietylko uznaniu dla jego zasług dla kraju, lecz zrozumieniu dla pracy pacyfistycznej Węgier, które starają się zapomnieć o nieszczęściach niedawnej przeszłości i zapewnić sobie możliwość spokojnego rozwoju. W zakończeniu regent prosił przedstawicieli korpusu dyplomatycznego aby wyrazili głowom swych państw podziękowanie za złożone życzenia. — Pol. Aj. Tel.

W Hiszpanji
znowu niepokój

Paryż, 2 marca. — Z Madrytu donoszą: w kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości dymisji rządu generała Berenguera w związku z ostatniemi demonstracjami spowodowanemi odczytem byłego premjera Sancheza Guerry. Jako domniemany następca generała Berenguera wymieniony jest Martinos Aidos — przyczem w skład nowego rządu ma wejść kilku ministrów z dyrektorjatu Primo de Rivery. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, wówczas nastąpiłoby w Hiszpanji ponowne zaostrzenie wewnętrznej sytuacji politycznej.

Groźba strajku

Londyn, 2 marca. — Donoszą z Walencji, że grozi tam wybuch strajku generalnego. Władze zapowiedziały zastosowanie najostrzejszych środków celem zapobieżenia strajkowi. W mieście panuje nastrój naprężony.

Dobra sytuacja
Litwinów wileńskich

„Lietuvos Aidas" drukuje wywiad z delegatami Litwinów wileńskich, którzy przybyli dla wzięcia udziału w pogrzebie znanego filologa litewskiego, prof. Jabłońskiego.

W wywiadzie zapytani o sytuację Litwinów na Wileńszczyźnie, delegaci stwierdzili, że sytuacja ekonomiczna Litwinów wileńskich jest dobra.

Dzień polityczny

RAUT W MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

Dnia 1-go b. m. w godzinach wieczornych odbył się w salach reprezentacyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości raut dla przedstawicieli świata prawniczego, wydany przez kierownika Ministerstwa Sprawiedliwości, p. Feliksa Dutkiewicza.

WIELKA USTAWA UBEZPIECZENIOWA

W dniu 1-ym b. m. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerialnego uzgodnienia.

Poszczególne ministerstwa nadesłą swe uwagi w ciągu trzech tygodni najdalej.

Projekt opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej normuje w jednej podstawowej ustawie przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, wskutek wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej i na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej.

Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy pomiędzy ministerstwami, będzie on przesłany do Sejmu.

WYBORY W OKRĘGU ŁUCK—RÓWNE

Dnia 1-go b. m. ukazał się Dziennik Ustaw, zawierający rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o wyznaczeniu wyborów do Sejmu w okręgu Łuck — Równe na dzień 18 maja r. b. i wyborów do Senatu w woj. wołyńskiem na dzień 25 maja r. b.

Dowiadujemy się, że generalny komisarz wyborczy zamianuje na wniosek prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie okręgowego komisarza wyborczego do dnia 11 b. m.

PRZENIESIENIE W ADMINISTRACJI

P. Zygmunt Kubicki, referendarz i kierownik starostwa powiatowego w Kostopolu przeniesiony został do starostwa powiatowego we Włodzimierzu, jako referendarz i kierownik tegoż starostwa.

„Wykluczenie" wojny

Prace nad uzgodnieniem paktów

Genewa, 1 marca. — Komitet uzgodnienia paktów Kelloga oraz Ligi Narodów, prowadził wczoraj dyskusję nad art. 12-ym, który przewidując zobowiązania członków Ligi do sumiennego wykonywania wyroków arbitrażowych i sądowych ograniczył zakaz wojny tylko w wypadku, gdy członek Ligi napadł na drugiego członka, który sprawę wygrał. Z art. 13 wynikało, że wojna przeciwko członkowi Ligi, który sprawę przegra, byłaby legalną. Komitet zdecydował wykluczyć możliwość wojny legalnej oraz rozważał wniosek francuski wzmocnienia atrybucji Rady Ligi na wypadek niewykonania wyroku arbitrażowego lub sądowego. Lord Cecil oponował przeciwko temu. Na wniosek delegata polskiego Sokala sprawę odesłano do komisji.

Głusi i niemi

Z MANOWCÓW POLITYKI CERKIEWNEJ.

Orędzie Ojca św. Piusa XI, w sprawie prześladowania religji w Rosji sowieckiej głośnem echem odbiło się w całym świecie. Akcję protestu moralnego Stolicy Apostolskiej poparły i kościoły wschodnie i anglikanie i protestanci a nawet żydzi amerykańscy. Natomiast zachowała całkowite milczenie Cerkiew Prawosławna w Polsce.

Dziwne to stanowisko tłumaczy obecnie na łamach warszawskiej „Za Swobodu", redaktor tego pisma p. D. W. Fiłosofow. Pisze on, że wprawdzie władza cerkiewna w Polsce mogłaby ogłosić odpowiednie rozporządzenie czy orędzie, ale byłoby to prostą formalnością, którąby nie znalazła oddźwięku wśród wiernych.

Okazuje się bowiem, że prawosławni w Polsce nawet w wspólnej modlitwie nie mogą łączyć się z katolikami, gdyż postępowanie Episkopatu polskiego i polityka naszego rządu są źródłem nieufności. Liczyć przeto na oddźwięk inicjatywy papieskiej wśród ludności prawosławnej w Polsce nie należy...

Co do Episkopatu polskiego p. Fiłosofow nie może pogodzić się z faktem wytoczenia procesów sądowych o zwrot gwałtem zabranych na rzecz prawosławia kościołów katolickich i twierdzi, że jest to akcja jakoby sprzeciwiająca się polityce Watykanu..

Co zaś do rządu polskiego — autor zarzuca p. ministrowi Wyznań wtrącanie się do spraw wewnętrznych Cerkwi w szczególności przeciwdziałanie zwołaniu Soboru prowincjonalnego.

W ten sposób, zdaniem p. Fiłosofowa, i kler polski i świecka władza polska znalazły się w sprzeczności z dążeniem Papieża, który troszczy się o losy narodu rosyjskiego.

P. Fiłosofow powtarza więc starą, dobrze znaną piosenkę, często nuconą przez „naszych najserdeczniejszych", iż kler polski, rzekomo, uwikłany w arkana polityki nacjonalistycznej, polskiej, przeszkadza tylko wielkiej sprawie zjednoczenia kościołów. Milczenie więc Cerkwi w Polsce na orędzie papieskie ma stwierdzić wobec całego świata szkodliwość posunięć Episkopatu polskiego.

P. Fiłosofow przypomina co mówił metropolita Sergjusz w Moskwie korespondentom pism zagranicznych i oświadcza, że pomimo wielkich „nieścisłości" twierdzeń Sergjusza i zaprzeczeń PAT'a wszystkie narody dowiedzieć się muszą o tem, że w Polsce źle się dzieje prawosławnym.

Dodamy, że „nieścisłość" Sergjusza polegała na utrzymywaniu jakoby w Polsce w ciągu 1929 r. odebrano prawosławnym około 500 cerkwi, co było — delikatnie mówiąc — oczywistem zmyśleniem.

Redaktor „Za Swobodu" jedzie zatem na koniku krzywdy „rosyjskiej" polegającej na domaganiu się przez katolików zwrotu ich własności nieprawnie zagrabionej. P. Fiłosofow jest stale głuchy i niemy na wszelkie argumenty katolickiej strony, moralne i prawne. Wie doskonale o tem, że prawosławnym nie grozi wcale pozbawienie świątyń niezbędnych dla ich kultu, wie, że tylko co najwyżej trzecia część skonfiskowanych kościołów i cerkwi unickich jest objektem procesów, wie, że ludność katolicka nie ma często gdzie się modlić wówczas, gdy prawosławni mają cerkwi aż zawiele, ale uważałby wprost za zbrodnię dobrowolny zwrot jednego chociażby kościoła katolickiego przerobionego przez carat na cerkiew.

Czy p. Fiłosofow naprawdę sądzi, że powiedzie mu się próba wbijania klina pomiędzy Watykan a Episkopat polski, czy myśli, że w Rzymie nie wiadomo na jakich tytułach oparte jest władanie świątyniami katolickiemi przez prawosławnych w Polsce i że Cerkiew pozostała obojętna na wszelką myśl o kompromisie?

A polityka p. ministra Czerwińskiego wobec Cerkwi nie ma i nigdy nie miała nic wspólnego z polityką Episkopatu polskiego, a przeto łączenie zupełnie obcych spraw w celu złośliwego wniosku nie jest metodą godną uznania.

Przecież p. Fiłosofow musi wiedzieć, że właśnie prasa katolicka w Polsce, nie zachwycając się wcale miłą redakcji „Za Swobodu" ideą soborowości Cerkwi z udziałem laików — zwracała jednak uwagę p. ministra Czerwińskiego na zbytnie opiekowanie się wewnętrznemi sprawami Cerkwi. Więc strona katolicka w tej dziedzinie na żaden zarzut nie zasługuje.

Przykro to mówić, ale p. Fiłosofow w działalności swej publicystycznej staje się coraz wyraźniej czynnikiem jątrzącym, a na sprawy Cerkwi patrzy chętnie przez okulary nacjonalisty rosyjskiego, chociaż wogóle gdzieindziej nacjonalizm zwalcza.

L. R.

REWOLUCJA

w San Domingo

Londyn, 2 marca. — Donoszą z Waszyngtonu, że rewolucja w San Domingo została zakończona. Prezydent Yasquez ustąpił ze swego stanowiska i podpisał dekret mianujący Rafaela Estrella Urena tymczasowym prezydentem republiki San Domingo.

Przegląd prasy

TROCHĘ I W TEM METODY!

W „Kurjerze Warszawskim" świetna publicystka polska, p. Iza Moszczeńska, zabiera głos w sprawie obchodów rocznic i wspomnień narodowych. Dla przykładu wskazuje, że

— Na rok obecny przypadają trzy rocznice i z tej racji zapowiedziane są trojakie obchody. setna rocznica powstania listopadowego, dwudziestopięciolecie walki o szkołę polską w B. Królestwie Polskiem i dziesięciolecie cudu nad Wisłą.

Nie jest to zresztą napewno wszystko: jest jeszcze rocznica Kochanowskiego, a znalazłoby się (i może się znajdzie i ujawni jeszcze) kilka innych. Jednem słowem: swoista epidemja rocznic i obchodów.

P. Moszczeńska przyznaje, że obchody takie mają swe ogromne znaczenie, gdyż

— świadomość narodowa jest wytworem tradycyj historycznych, które są tem dla zbiorowości, czem pamięć dla jednostki. — Wspomnienia minionych przeżyć wiążą się z dzisiejszemi wrażeniami, z zamiarami i przewidywaniami na jutro w jeden łańcuch stanów wewnętrznych, któremu odpowiada poczucie osobowości. Naród bez historji, jak istota bez pamięci, nie posiada jasno skrystalizowanego wyobrażenia swego ja.

Jednakże wysuwa autorka szereg poważnych zastrzeżeń. Zbyt często obchodzimy rocznice klęsk i tragedyj narodowych. Obchody są szablonowe, czcze, przeciążone oficjalną formalistyką. Zresztą — jest ich za dużo, skutkiem czego powszednieją i tracą siłę atrakcyjną.

P. Moszczeńska czyni bardzo słuszną uwagę, że należałoby stosować

— bardzo staranny wybór faktów, które należy rozpamiętywać na nowo w każdem pokoleniu. Obchody narodowe są bezcelowe, jeśli nie stanowią środka wychowawczego, który kształtuje duszę narodu. Takiemi bywają wtedy, gdy są przyjmowane bezmyślnie, obojętnie, jako jedna więcej okazja do parad, pochodów, widowisk i iluminacyj. By tego uniknąć trzebaby zerwać z utartym szablonem i w każdym przypadku formę obchodu przystosować do charakteru wydarzenia, które upamiętnić pragniemy, oraz do doniosłości każdego z nich i ich stosunku do chwili obecnej.

NA FRONCIE GOSPODARCZYM

Krakowski konserwatywny „Czas", patrzący na zagadnienia gospodarcze z natury rzeczy pod kątem rolniczym, rozważa środki naprawy kryzysu ekonomicznego i obok załatwienia sprawy Harrimana oraz obniżenia podatku obrotowego widzi trzeci: zawarcie traktatu handlowego z Niemcami: wówczas

— będziemy mogli ulokować tam nadmiar naszego zboża, nabiału i produktów hodowlanych, co przyczyni się do poprawy konjunktury w rolnictwie, a pośrednio w całem życiu gospodarczem. Na umowie z Niemcami zyska również nasz przemysł i handel pośrednio przez rolnictwo, a także bezpośrednio, a to głównie przez otrzymanie kredytów z Niemiec. Wiadomo powszechnie, że zmorą, która nas dusi, jest niezwykły brak kapitałów.

A co do Harrimana, godzi się przytoczyć za „Gazetą Warszawską", że nie zostało jeszcze dostatecznie wyjaśnione ani kto to jest pod względem finansowym ten Harriman, ani jakie stosunki łączą go z niemieckim kapitałem elektrycznym ani wreszcie to,

— dlaczego rząd nie chciał rozpatrywać ofert konkurencyjnych, a w szczególności oferty złożonej przez koncern naftowy „Małopolska" i „Związek Elektrowni Kopalnianych w Polsce", choć oferta ta obejmowała także budowę elektrowni wodnej na Dunajcu, a nie domagała się prawa wyłączności, natomiast detaliczną sprzedaż prądu oddawała smorządom?

Rząd złożył jednak już w Sejmie wyczerpujący elaborat sprawozdawczy w tej sprawie. Wyłoniono dla jego przestudjowania specjalną podkomisję, co zresztą... oburzyło „Przegląd Wieczorny", który uważa, że posłowie okazali w ten sposób, iż... nie chcą trudzić się badaniem. Chodzi o to, aby Sejm zdążył zanalizować tezy elaboratu. Sądzimy, że intrygi „Przeglądu Wieczornego" temu nie przeszkodzą...

JERZY BANDROWSKI.

CZARCI

CZARNE ROMANETTO

36.

Grubas uśmiechnął się.

— Tak to uczucie nazwałem — rzekł. — Było to mianowicie wrażenie, jak gdyby mi na twarz padała delikatna, mokra mgiełka temperatury pokojowej, powiedzmy, coś w rodzaju rosy — jak się to zdarza czasem w lecie, w pogodny wieczór. Pierwszy raz doznałem tego uczucia, w pogodne, ciepłe przedpołudnie wracając z miasta do domu. Ni stąd ni zowąd miałem wrażenie, że ktoś drobnem kropidełkiem lub rozpylaczem zrosił mi twarz. Pamiętam — słońce mi bardzo wówczas w oczy świeciło. Uczucie było tak wyraźne, iż mimowoli otarłem twarz dłonią, aby się przekonać, co to takiego. Ale dłoń pozostała sucha. Spojrzałem w górę, przypuszczając, że może kto tam kwiatki podlewał — ale nie! Potem powtórzyło się to raz i drugi w pokoju, zaczęło się powtarzać coraz częściej, aż wreszcie przywykłem i przestałem zwracać na to uwagę.

— Czemuż nazwałeś to rosą „magiczną" właśnie! — zapytał Sanio.

— Nie wiem. Widzisz, z tą „magja" — „sit venia verbo", to było tak: Przeciwko mnie działał stary człowiek, który pragnął dowieść, że ja jestem stracony i dlatego całej swej woli używał, aby mnie zgnoić duchowo, inaczej wyszłoby na jaw całe jego potworne oszustwo. Ten starzec sam był djabła wart, dosłownie, przegniły zupełnie i wierzył, że w gruncie rzeczy ja jestem taki sam, jak on. Na to liczył — i dlatego, rozumiecie, ja się tej walki nie bałem, dlatego byłem wciąż pewny swego zwycięstwa a z niego śmiałem się. Ja! Ale on — nie, on się wysilał i nie domyślał się nawet, że się przez to zupełnie wyczerpuje, niszczy, zabija duchowo, unicestwia — i to nietylko siebie! On - to, świadomie czy nieświadomie używał w walce ze mną czegoś, co moglibyśmy nazwać magją. Ja osobiście przypuszczam, że nieświadomie, a tylko myśli jego, bardzo zresztą silne, jego wytężona wola działała w sferze tak niskiej, że poruszyła przeciw mnie prewity, które używają sposobów nieczystych, leżących w zakresie magji. Moja „magja" była tylko, że tak powiem, do pewnego stopnia funkcją ich magicznych poczynań, reakcją!..

— Ale jaki to związek ma z magiczną rosą? — spytałem.

— Skąd się brało to „zwilżenie mej twarzy", to uczucie— czy ono jest symptomem jakiej choroby, czy nie, tego ja nie wiem, ale, idąc po linji całej historji, jak ja sobie ją wyobrażałem, nazwałem ową niewidzialną, wilgotną mgiełkę „rosą magiczną" i byłem przekonany, iż ona pochodzi od moich przeciwników, którzy w ten sposób chcą mnie skruszyć przed zadaniem mi ciosu ostatecznego. A działo się to, powtarzam, wiosenną porą, gdy niebo śmiało się do ludzi, na ulicach sprzedawano fiołki, a serca ludzkie, wyzbywszy się już zimowego zalęknienia, zwracały się znów ku miłości.

— Pięknie powiedziane! — zauważył Sanio.

— Fakt! — rzeczowo rzekł Grubas. — Pora ta miała swoje znaczenie, mianowicie z pewnych względów mogła być dla strony przeciwnej, wiecznie trwożnie czuwającej, niewygodna a może nawet — niebezpieczna.

Wreszcie przyszło do spotkania wrecz.

CZIGIELE — TOLLO.

Zaczęło się to tak:

Wstałem sobie pewnego dnia rano, jak na mój stan ówczesny, względnie świeży i wypoczęty, niby normalny. Pogoda była wspaniała. Już sam widok nieba — nie błękitnego, nie szafirowego, lecz niebieskiego, kapiącego od złota i rzucającego w powietrze płaty białych lśnień — usposobił mnie bardzo dobrze. Uczułem się wesoły, pogodny i życzliwy, wierzący w życie — jak i miasto, które przeżywało pierwsze dni swej wystawy. Oporządziwszy się, jak należy wyjrzałem przez okno. Za ostatniemi domami ciągnęło się zielono - bure, szerokie, puste pole. Ono się ciągnęło i mnie do niego ciągnęło tak, że się do jego zieleni ciepłej uśmiechnąłem.

W domu nie było nikogo, ale ja nikogo nie potrzebowałem. Wszystko miałem pod ręką. Przeszedłszy się po pokojach i pobrzdąkawszy chwilę na pianinie, wróciłem do swego pokoju. Tam znów podszedłem do okna i w tej chwili — chlust mi w twarz! Rosa magiczna! Ale pełna garść! Nie zląkłem się, tylko przykro bardzo mi się zrobiło. Tak cudny dzień — i tak brutalnie daje mi o sobie znać nienawiść. Zamyśliłem się. I wtedy — zobaczyłem swego przeciwnika. Zresztą wiedziałem, z kim mam do czynienia, ale wówczas pokazał mi się.

Starcza twarz, pociągła, ciemna, prawie oliwkowa, bardzo pomarszczona. Czoło wąskie, rysy ostre, nos haczykowaty, kokietujący brodę i w tej posępnej, ciemnej twarzy wielkie, różowe oczy z wyrazem nienawiści i pełnego zimnej pogardy politowania.

— To prawdziwy, żywy człowiek? — zapytałem.

— Tak. Cały wyraz jego twarzy, okrutny, pogardliwy, a zarazem zadowolony zdawał się mówić:

— Koniec!

(C. d. n.).

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA KRAKOWSKA

TARNÓW. — ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z WYKRYCIEM FABRYKI FAŁSZ. DOKUMENTÓW W TARNOWIE. — W związku z fabryką fałszywych dokumentów publicznych, o której donieśliśmy przed kilku dniami, policja tarnowska przyaresztowała Horniaka Kazimierza, nauczyciela więziennego, Ludwika Milówka, handlowca, Rzybka Kazimierza i Leona Bigosia, urzędnika P. P. Z. A. Aresztowani mieli fałszować różne dokumenty, oraz pośredniczyć w wyrabianiu posad, za co pobierali wynagrodzenie, dochodzące do 1500 złotych.

W czasie rewizji w domu Horniaka znaleziono różne pieczęcie władz państwowych i miejskich. Terenem działania aresztowanych były okoliczne miasta i miasteczka, a przedewszystkiem Mościcie.

Sprawa zatacza coraz większe kręgi. Energiczne śledztwo policyjne w toku.

KRONIKA LUBELSKA

RYKI. — ŚWIĘTOKRADZTWO. — Dokonano tu włamania do kościoła parafjalnego. Zbrodniarze wyłamali troje drzwi i dostali sie do zakrystji. Widocznie zostali jednak spłoszeni, bo, nic nie zabrawszy. zbiegli. (n).

KRONIKA POZNAŃSKA

POZNAŃ. — Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. — Doroczne walne zebranie „Bratniaka" na Un. Pozn., z wyborami organów zarządu odbyło się tym razem przy nader silnej agitacji partyjnej, przyczem wszystkie prawie ugrupowania, poza młodzieżą narodową zjednoczyły się, byle tylko tej ostatniej nie dać przewagi. Poszło więc „Odrodzenie", stojące na gruncie katolickim ręka w rękę z bardzo daleko od Kościoła stojącą „Młodzieżą demokratyczną" — przyłączyła się do tej opozycji akademickiej i „Myśl mocarstwa" (monarchiści - konserwatyści) „Młodzież Ludowa" etc., ale wszyscy razem, gdy doszło do wyborów, osiągnęli nie całe 400 głosów, podczas gdy narodowcy mieli prawie 670, wskutek czego przeprowadzili wszędzie swoich kandydatów. Na prezesa powołano dotychczasowego przewodniczącego, p. J. Nowaka, przeciwko kandydatowi opozycji p. Fabjanowskiemu. Pozatem do zarządu weszli pp. J. Karls, St. Kasznica, A. Molenda, B. Pawlak, M. Pukacki i E. Zygmanowski. Wobec powyższego ustosunkowania się liczby głosujących, wycofano listę opozycyjną kand. do kom. rew. wskutek czego przeszli narodowcy: K. Goltz, J. Kowalewski, H. Kominek, M. Gertych, Ł. Jezierski, A. Markiewicz, J. Nikisch, S. Strzałko, M. Wojciechowski. Tak samo do sądu koleżeńskiego przeszli wyłącznie narodowcy. Zebranie, rozpoczęto o godz. 8-ej wieczorem, zakończyło się o białym dniu nazajutrz rano. (zk).

POZNAŃ. — OSZUSTWO. — Przy ul. Ś-go Marcina istniała od niejakiego czasu „Spółdzielnia Osadników Polskich". Cała treścia tego „biura" było wyłudzanie kauc i od kandydatów na posady, oraz zaliczek od zgłaszających sie w celu sprzedania, lub nabycia osad. Oszustwo odkryto i pod kluczem siedza już: Pasterski, Kaniewski i Jagielski, pod zarzutem dopuszczenia się szeregu przestępstw, oszustw, fałszerstw, etc. (zk).

KRONIKA WILEŃSKA

WILNO. — TOW. IM. A. MICKIEWICZA. — W środe 26 z. m. wznowiło swoją działalność towarzystwo im. Adama Mickiewicza, które ma na celu opieke nad Polakami, zamieszkującymi sasiednie ziemie w granicach dawnej Rzpl tej oraz przebywającymi zagranica w charakterze kolonistów.

BARANOWICZE. — HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM. — W Baranowiczach znikneła w tajemniczy sposób Ludwika Turówna. Zaalarmowana policja odnalazła ja w jednym z hotelów baranowickich w towarzystwie Herszla Maslera, komiwojażera białostockiego. Istnieje podejrzenie, że Masler jest członkiem międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem, wobec tego został aresztowanym.

KRONIKA WOŁYŃSKA

ŁUCK. — UCIECZKA Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO. — Przed kilku dniami z więzienia bolszewickiego w Żytomierzu zbiegło 2 Polaków p. Z. M. i R. K., którzy przedostawszy się przez granicę zgłosili się na posterunek P. P. w Korcu.

Ludzie ci bardzo wynędzniali i zgnębieni zostali odtransportowani do sądu grodzkiego. Tu opowiedzieli swoją gehennę i tortury jakim byli poddawani w więzieniu sowieckiem.

Aresztowani przez zbirów sowieckich zapisanie listów do swych rodzin zamieszkałych w Polsce o strasznych stosunkach panujących w Sowdenji, zostali wtrąceni przed dwoma miesiącami do więzienia, z którego cudem udało im się uratować.

DROBIAZGI

PAMIETNIKI CLEMENCEAU W PRZEKŁADZIE POLSKIM. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa w Poznaniu nabyła prawo wydania w języku polskim dzieła Jerzego Clemenceau p. t. „Grandeurs et miseres d'une victoire". Dzieło to ukaże się w ciągu marca b. r. p. t. „Blaski i nędze zwycięstwa".

POLONICA. — Dziennik paryski „Comoedia" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł pióra Gaston Poulain p. t. „Od wizyj architektonicznych Noakowskiego do wizyj ironicznych Czermańskiego".

W artykule tym znany krytyk paryski omawia urządzone obecnie w Paryżu w Galerie Jean Charpantier dwie wystawy: wystawę pośmiertną dzieł prof. St. Noakowskiego oraz kolekcję prac Jana Czermańskiego.

POGRZEB PROF. JABŁONSKISA. — Ostatnie dwa dni upłynęły w Kownie pod znakiem żałoby z powodu zgonu „ojca języka litewskiego" profesora Jabłonskisa. Na pogrzebie uczonego obecni byli prezydent republiki, członkowie rządu i senat uniwersytecki. Kondukt żałobny zatrzymał się przed muzeum wojskowem i przed uniwersytetem. Na cmentarzu przed otwartą mogiłą zabrał głos m. in. prezydent Smetona.

ODPOWIEDZI REDACJI

P. H. Burzyńska, Poznań (?). Książki w języku rosyjskim, na które Szan. Pani przesłała 5 zł. dawno już nabyliśmy, nie posiadając jednak bliższego jej adresu, nie możemy przesłać ich.

WALNE ZEBRANIA

2 marca.

Częstochowskie tow. górniczo-przemysłowe o 12 w poł. w Częstochowie biuro zarz. ul. Kościuszki 61.

3 marca.

Juljusz Meinl import kawy i herbaty w Warszawie o 4 pp. ul. Brylowska 22.

I. D. Potoka S-owie fabr. olejów i tłuszczów w Będzinie nadzwycz. o 4 pp. ul. Małobądzka 49.

4 marca.

Schlösserowska przędzalnia i tkalnia w Ozorkowie nadzwycz. o 3 pp. w łódzkim lok. tow., ul. Piotrkowska Nr. 151.

5 marca.

Grodziska Manuf. zakłady przemysł. o 4 pp. w Warszawie biuro zarz. ul. Ogrodowa 21.

Spółdzielnia Związku Ziemian w Warszawie sp. popierania rolnictwa nadzwycz. o 10 r. lok. wł. ul. Kopernika 30.

6 marca.

Mirkowska fabr. papieru nadzwyczajne o 6 w. biuro zarz. ul. Sienna 4.

Bracia Horn i Rupiewicz zakł. przemysł. budowlane o 12 w poł. w Sądzie Handlowym

8 marca.

Safat fabr. asfaltu i przetw. chemiczn. o 6 w. lok. zarz. Aleje 3 Maja Nr. 22.

9 marca.

M. Łempicki biuro wiertniczo-górnicze w Sosnowcu ul. Małachowskiego 26 o 4 pp.

10 marca.

Oikos przemysł drzewny we Lwowie o 11 r. lok. wł. ul. Trzeciego Maja 16.

Sp. akc. budowy mieszkań w Bielsku o 5 pp. w biurze Związku Przemysłowców ul. Wzgórze 19.

AUTOMOBILIZM A TURYSTYKA

SEKCJA SAMOCHODOWA TOURING KLUBU.

„Postępująca coraz szybszym krokiem automobilizacja kraju spowodowała konieczność powstania organizacji, któraby łączyła liczne rzesze automobilistów i motocyklistów.

Ostatnio jedna z najpoważniejszych organizacyj turystycznych w Polsce, Polski Touring Klub (Prezes jen. Górecki, vice-prezes dr. Orłowicz, autor szeregu przewodników turystycznych po Polsce), utworzyła autonomiczną Sekcję Samochodową o bardzo ciekawym programie. Celem Sekcji jest popieranie i ułatwianie turystyki w kraju i zagranicą.

Sekcja Samochodowa, mająca na celu zjednoczenie dziesiątków tysięcy automobilistów i motocyklistów, organizuje sieć stacyj obsługi, sieć stacyj napraw, obsługi zaopatrzenia na szlakach turystycznych w całym kraju, własne garaże, warsztaty, pogotowie reparacyjne, zakup części zamiennych, materjałów pędnych i smarów, załatwia sprawy hoteli i zbiorowych wycieczek, urządza imprezy sportowo - turystyczne, towarzyskie i krajoznawcze, uznała za swój organ oficjalny dwutygodnik ilustrowany p. t.: „Auto i Turysta" i t. p.

Na czele Sekcji stoi Zarząd składający się z 3 osób: prezes — dyr. Wiesław Modzelewski, vice-prezesi — inż. Eugenjusz Olechnowicz i mjr. Piotr Rudzki. W skład Zarządu wchodzą również przewodniczący komisyj.

Ze względu na niską wkładkę (2 zł. miesięcznie) i znaczne korzyści, jakie otrzymują członkowie, Sekcja Samochodowa Pol. Touring Klubu rozwija się z niepraktykowaną w Polsce szybkością.

KOMUNIKAT.

W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźną kontrolę uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzone będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia na terenie całego Państwa zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

MIECZYSŁAW ŁAZOWSKI

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA

Onegdaj obchodził zastępca naczelnika wydziału elektrotechnicznego warszawskiej Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych p. Mieczysław Łazowski jubileusz 50-lecia pracy w kolejnictwie.

P. Mieczysław Łazowski urodził się dnia 4 grudnia 1860 r., służbę na kolei rozpoczął dnia 1 marca 1880 r. na b. kolei Terespolskiej, poczem pracował na b. kolejach Nadwiślańskich. Indywidualnemi zdolnościami i pracą doszedł do stanowiska starszego mechanika (zastępcy Naczelnika Wydziału Telegrafu).

Po przewrocie politycznym w Rosji Dowódca I-go Polskiego Korpusu Wschodniego gen. Dowbór - Muśnicki powołał p. Łazowskiego do organizowania Zarządu Cywilnego okupowanych przez siebie terenów na stanowisko Szefa Poczt i Telegrafów. Stanowisko to piastował p. Łazowski aż do czasu rozwiązania Korpusu i zlikwidowania jego władz cywilnych.

Służbę na P. K. P. p. Łazowski rozpoczął dnia 1 listopada 1918 roku, niezwłocznie po rozbrojeniu Austrjaków, jako Naczelnik Wydziału Telegrafu w Dyrekcji K. P. w Radomiu. Obecnie zajmuje p. Łazowski stanowiska Zastępcy Nacz. Wydz. Elektrotechnicznego w Dyrekcji Okręgowej K. P. w Warszawie.

P. Łazowski pomimo podeszłego wieku obowiązki służbowe dotąd sprawuje z właściwą mu pracowitością i zamiłowaniem.

Położył wybitne zasługi podczas wojny polsko - bolszewickiej przy od budowie i utrzymaniu łączności telegraficznej i telefonicznej, z której korzystały podówczas dowództwa wojskowe.

P. Łazowski jest Kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, otrzymanego za zasługi położone dla Rzeczypospolitej przy organizacji kolejnictwa.

Ciągnienie dolarówki

Wczoraj odbyło się losowanie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji 2-ej. Wylosowano ogółem 100 premji na sumę 75.000 dol.

40.000 dol. am. — Nr. 595202.
8.000 dol. am. — Nr. 555320.
3.000 dol. am. — Nr.Nr. 451741, 668680, 826371.

1.000 dol. am.— Nr.Nr. 601167, 486097, 758914, 639701, 316845.

500 dol. am. — Nr.Nr. 144185, 639409, 316665, 184031, 681360, 20159, 486481, 995230, 445969, 934497.

100 dol. am. — Nr.Nr. 375445, 134450, 698391, 585730, 794078, 224965, 891219, 67124, 131675, 41507, 868968, 418213, 274849, 147453, 674754, 250747, 632059, 780274, 116924. 63884, 16296, 774995, 750717, 45989, 125587, 875152, 457556, 464928, 586916, 557493, 856870, 563925, 566802, 920988. 939047, 33059, 814411, 591028, 987306, 487708, 403257, 599008, 819218, 833104, 315600, 641823, 291077, 516209, 369729, 772926, 580444, 649863, 544473, 654373, 935015, 12090, 165895, 82897. 146253, 98360, 939816, 92924, 673320, 765375, 500754, 257583, 646117, 532978, 169790, 516997, 5715, 885889, 922038, 768525, 224699, 194088, 605319, 989458, 380696, 836160.

Wystawa mieszkaniowa

w Warszawie

Onegdaj o godz. 12 w poł. otwarta została wystawa „Mieszkań najmniejszych", która urządzona została przez Tow. reformy mieszkniowej.

Na otwarciu wystawy byli: p. premjer oraz minister robót publ., marsz. Daszyński i inni.

Wystawa obejmuje specjalne sprowadzone z wystaw zagranicznych eksponaty, obejmujące wykresy różnych ulepszeń, jakich dokonał zachód w dziedzinie mieszkaniowej.

Po przemówieniach powitalnych prezesa Tow. reformy mieszkaniowej i prezesa rady nadzorczej spółdzielni warszawskiej, p. premjer Bartel przeciął wstęgę u wejścia do lokalu Wystawy.

Protest mężów katolickich

Przeciwko akcji w szkołach

Stowarzyszenie Mężów katolickich w sprawie okólnika M. W. R. i O. P. polecającego dla młodzieży odczyty Kaden - Bandrowskiego, powzięło następującą uchwałę:

Zebrani w dniu 25 lutego r. b. członkowie Stow. Mężów Katolickich przy parafji św. Andrzeja w Warszawie postanawiają jednomyślnie solidaryzować się z uchwałami matek, powziętemi w dniu 2 lutego r. b. w Warszawie i przyrzekają wszelką w tym względzie pomoc.

Ponadto postanowiono zwrócić uwagę miarodajnych czynników:

1) na niewłaściwe mianowania kierowników szkół, którzy są przeciwnikami Kościoła i religji katolickiej. Na mocy konstytucji zaś obowiązani są do przestrzegania zasad wiary i obrony Kościoła Katolickiego, a nie do tolerowania przeróżnych sekt i propagandy odczytów wrogich Kościołowi i moralności.

2) Ponieważ nasz naród składa się w olbrzymiej większości z ludzi, którzy hołdują zasadom katolickim, a nie z garstki osób, narzucającej nam swoje błędne pojęcia o wolnej myśli, która w konsekwencji prowadzi do otwartej walki z Kościołem, przeto żądamy, aby personel M. W. R. O. P. z p. ministrem na czele, był złożony z ludzi o przekonaniach szczerze katolickich.

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na środę, 5 marca b. m.:

WARSZAWA: *15.45* Komunikat harcerski. *16.15* Transm. z Krakowa *16.45—17.15* Płyta gram. „jako dokument i pamiątka — feljeton ilustr. płytami, wygł. p. M. Jaworski. *17.15* O dzieciach nerwowych — dr. G. Bychowski. *17.45* Koncert. Utwory L. van Beethovena odegra ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. *19.10* Skrz. pocztowa rolnicza. *19.25—19.40* Płyty gramofonowe. *20.15* Feljeton „Kino eksperymentalne", p. Zahorska. *20.30* Recital fortepianowy Egona Petri. *21.30* Kwadrans literacki. *21.45* Recital śpiewaczy M. Polińskiej-Lewickiej. *22.10* Feljeton p. t.: Mistrz sceny i dyplomacji, dr. B. Szarlitt.. *22.35* Komunikaty.

KRAKÓW: *12.05—13.10* Koncert płyt gram. *13.10* Transm. z Warszawy. *15.00* Transm.z Warszawy. *16.15—16.45* Audycja dla dzieci. *16.45—17.15* Koncert płyt gram. *17.15—17.40* Odczyt p. t.: Sądy przysięgłych według kodeksu postępowania karnego, dr. J. Bross. *17.45* Transm. z Warszawy. *19.10* Transmisja skrz. i giełdy roln. z Warszawy. *19.25—19.50* Odczyt p. t.: Poradnia lekarska, wygł. dr. H. Biernacki. *20.15* Transm. feljetonu z Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. *16.35—16.55* Radiografja (syst. Fultona). *16.55—17.15* Pogadanka francuska, (wygł. p. O. Neveux). *17.15—17.45* Audycja dla dzieci. *17.45—18.45* Godzina niespodzianek. *18.45—18.55* Nadprogram i kom. lokalne. *18.55 — 19.10* Odczyt p. t. Podkoziołek i popielec w Wielkopolsce. *19.10—19.25* Silva rerum. *19.25—19.45* Żywe Iskry (wygł. prof. O. Ławrocki). *20.05—20.30* Odczyt p. t.: Dziejopisarstwo polskie na przełomie XIX i XX wieku. *20.30—22.00* Wieczór zagadek muzycznych. *22.15—24.00* Muz. tan.

250 DOLARÓW TRZEBA MIEĆ

ABY JECHAĆ DO KANADY

Emigranci polscy, którzy zamierzają echać do republik: Nicaragua i Costa Rica, otrzymują wizy w konsulatach tych państw w Paryżu.

W tych dniach rozpoczęło się przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy kwalifikowanie rolników, którzy wraz z rodzinami zamierzają emigrować do Kanady.

Wszelkie czynności, związne z badaniem lekarskiem i egzaminowaniem przez przedstawicieli państwowych władz kanadyjskich, odbywać się będzie obecnie w Wejherowie.

W roku bieżącym zarządzone zostały bardzo ostre środki przeciw emigracji do Brazylji, gdyż obecnie jest w tym kraju niepomyślna konjunktura gospodarcza.

Każda rodzina, która udaje się do Kanady, musi wykazać się posiadaniem 250 dolarów na zakup działki osadniczej.

O konserwację Wilanowa

Przez obecnego właściciela Wilanowa p. Branickiego powołane zostało specjalne kuratorjum konserwacyjne. Składa się ono z przedstawicieli literatury, sztuki i architektury, którzy mają opracować plan utrzymania Wilanowa, jako zabytku historycznego i reprezentacyjnego.

Zaginął bez wieści

W sobotę, dnia 22 lutego, wyszedł z domu przy Al. 3-go Maja 9, I p. (tel. 338-60) Ludwik Różycki, lat 24, średniego wzrostu, szczupły, brunet, w brązowym kożuszku, podbitym białemi baranami, w czarnych kamaszach i zielonym kapeluszu, bez dokumentów. Od tej chwili słuch o nim zaginął. Za odnalezienie zaginionego, lub jego ciała ofiaruje rodzina 500 zł. nagrody.

Zw. Polskich Korporacyj

Prezydjum Zw. Pol. Korporacyj Akademickich rozesłało do prasy oświadczenie, w którem gorąco protestuje przeciwko niesłychanemu w ustach Polaka stwierdzeniu, że Państwo Polskie jest Państwem nowopowstałem i że akty gwałtów dokonywanych przez zaborców były aktami legalnemi.

Zajmowanie takiego stanowiska przez przedstawiciela Prokuratorji Generalnej niesłusznego tak pod względem formalnym, jak i materjalnym jest niedopuszczalne tak samo jak niedopuszczalną jest chęć skrzywdzenia tych Polaków, lub ich spadkobierców, którzy nie wahali się poświęcić swego życia i majątku dla Polski.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty" (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa. Szpitalna 12, tel. 90 - 67.

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej" Krak. Przedm. 71